KORRESPONDENT

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 9 Maja **N 36.** **Roku 1846**

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, przez nieumiejętne albo niedbałe wykonywanie budowl nowych, restauracją z gruntu lub reparacją starych domów wyniknąć mogącym, urzadzenie Administracyjno Budownicze wielokrotnie przez pisma publiczne ogłaszane, wkłada na Właścicieli obowiazek, aby każdy z nich przystępujac do budowy lub restauracji, nie powierzał takowéj samym tylko Rzemieślnikom, lecz iżby do nadzoru onéj przybierał koniecznie jednego z Budowniczych Rzadowych Mi jskich, lub przez Rzad patentowanych, zaś do saméj roboty, żeby nieużywał, jak tylko M jstrów Mularskich i Ciesielskich w sztuce swéj uzdatnionych i upoważnionych do praktykowania onéj.

Budowniczy podejmujacy się kierunku Fabryki, ma nieodzowny obowiazek złożyć w téj mierze własnoręczne na piśmie oświadczenie Kommissarzowi Administracyjnemu tego Cyrkułu w którym się będzie wykonywać budowa lub restauracja gruntowna, Majstrowie zaś Mularski i Ciesielski obowiązani sa Deklaracje swe przed tymże samym Kommissarzem do Protokułu podawać, bez dopełnienia których to formalności, rozpoczęcie budowy lub restauracji dozwoloném niebędzie.

Takowe urzadzenie przypomina Magistrat i teraz osobom interesowanym, pod zagrożeniem kary Policyjnéj za niezachowanie onego, dopilnowanie zaś skutku Kommissarzom Cyrkułowym Administracyjnym i Policji Wykonawczéj pod surową odpowiedzialnością za niedozór bez odwoływania sie wzajemnego niniejszém zaleca.—Ostrzega przytém Magistrat Właścicieli Posesji, iż sami sobie winę przypiszą, gdy będa mieli fabrykę wstrzymana, kiedy do takowéj użyją Mularz lub Cieśli niewykwalifikowanego; usposobieni zaś i do praktykowania Mularstwa, Ciesielstwa i Blacharstwa upoważnieni są tylko następujący Majstrowie:

A. Mularscy.

Makowski Józef pod Nr. 1582 lit. k. Bobiński Wojciech Nr. 1:98, Grymowski Franciszek Nr 2233, Krzemiński Mateusz. Mokotów, Konarski Ignacy Nr 1585. Puścikowski Jan Nr 2191, Karwowski Stanisław nr. 1:09. Schultz Krystjan Gotlieb nr. 832, Bojanschnik Jakób nr 1896 Holtzman Michał nr. 1 22, Jabłczyński Antoni nr 1566, Gałkowski Filip nr. 2872, Toruński Michał nr. 107, Brylski Antoni nr. 1561, Chotkowski Jan nr 1817, Mierzwiński Józef nr 1561, Rajkowski Andrzéj nr. 992, Mencel Jan nr 24 Wierzbieniec Antoni w Płocku. Gąsowski Marcin nr. 1523, Przewodziński Wincenty 312, Jasiński Jan nr. 1785. Eppen Joachim nr. 1599.—

B. Ciesielscy.

Granzów Fryderyk pod Nr. 158. lit. C.—Bruder Wilhelm nr. 823, Landmann Karól nr. 2404, Grosser Wilhelm nr, 668. Mansmejer Benedykt nr. 2775, Wydychowski Franciszek nr. 2096. Sabelmann Jan nr. 2418/2419, Baar Franciszek nr. 1681 Ulrich Fryderyk. Praga nr. 585, Winkler Krystjan nr. 1113. Kahl Fryderyk nr. 421/22, Leonard Krzysztof nr. 1464, Beiger Michał nr. 1125. Grosser Edward nr 668, Darr Henryk nr. 1574, Wohlmann Józef nr. 2431, Boevensee Jan nr. 1490.

C. Blacharscy.

Wedekamm Henryk pod Nr. 489, Neuwald Franciszek nr. 402 Möller Fryderyk nr 557, Boneberger Józef nr. 171. Salich Józef nr. 268, Zeller Józef nr. 471, Trelle Fryderyk nr. 1 17, Stenz Adolf nr. 474/475. Zejtler Michał nr. 377, Czarnecki nr. 411. Hejchel nr. 18, Morantowicz Dominik nr. 3. Morantowicz Kazimierz nr. 16, Strożyński Stanisław nr. 497 mieszkajacy. a w miarę jak który Majster Mularski, Ciesielski lub Blacharski kwalifikacją do praktyki udowodni. Nazwisko jego i mieszkanie do wiadomości publicznéj przez Magistrat podaném będzie.

w Warszawie dnia 18 (30) kwietnia 1846 roku.
Prezydent Rzeczywisty Radca Stanu *Graybner.*
Naczelnik Kancellarji G. *Jachółkowski.*

UWAGI NAD WNIOSKAMI u NAS z POWODU SPODZIEWANYCH w ANGLJI ZMIAN TARYFY CELNÉJ.

W Bibliotece Warszawskiéj za miesiąc Kwiecień r. b. mieści się artykuł pod napisem: „*Jakie skutki na tutejszy kraj wywrze zmiana Taryfy do Parlamentu angielskiego wniesiona przez R. Peel, a mianowicie zniżona opłata od Zboża i Drzewa do Anglji wprowadzać się mającego?*“ Autor tego artykułu, p. K. Wołicki, jakkolwiek ze znajomością rzeczy rozebrał powody, które dziś skłaniają rząd angielski do zniesienia taryfy celnéj, ciażącéj na przywozach płodów obcych krajów, niedość jednakże wyjaśnił spodziewane dla kraju tutejszego widoki z zaprowadzenia projektowanéj zmiany.

Widoki te, w obecnych stosunkach handlowych, nie ze wszystkiém sa pomyślne dla naszego *Zboża i Drzewa*, jak to p. W. utrzymuje. Twierdzenie jego bezwzględne i nie dość zgłębione, wątpliwém czynią okoliczności towarzyszące handlowi naszemu z zagranicą. Jakoż, dopóki nasz wywóz zależyć będzie od *monopolu* i *szykan* przekupniów Gdańskich, od *składów* tamtejszych tyle dla nas uciążliwych, od *dostawy* na statkach cudzych zbyt kosztownéj, a na swoich niedołężnéj i niebezpiecznéj, wreszcie dopóki *żegluga* na rzekach udoskonaloną nie zostanie; dopóty słabe dla nas pozostaną nadzieje korzystnego odbytu na płody przeznaczone do handlu zamorskiego, a zyski z téj zamiany, podobnie jak dotąd, bogacić będą tylko naszych pośredni-

ków. Będzie więc kraj temi samemi okolicznościami krępowany co dawniéj, z tą tylko różnicą, że wyższe korzyści z naszego handlu wywozowego, bez kosztu, zwiększą jeszcze łatwością wyłącznie osiągną same miasta portowe nad Bałtyckie, mianowicie: *Memel*, *Gdańsk*, *Szczecin*. To jest aż nadto widoczne i nie potrzebuje dłuższego dowodzenia.

Trudno daléj przypuścić, ażeby właściciel ziemski stałego lądu, uprawiający zboże, po zniesieniu w Anglji taryfy celnéj, mógł, jak p. W. zapewnia, naprzód z wszelką *matematyczną dokładnością* obliczyć, ile tam dostanie za kwarter pszenicy. Taki wniosek jest warunkowy, a zatém w stosunkach handlowych zawodny. Gdańszczanie to, z innemi mieszkańcami nadmorskiemi, będą mogli z pewnością obliczać swoje komissa i wypróżniać kieszenie producentów, mianowicie tutejszych, tak długo, dopóki ci monopolowi temu, od dawna kraj polski uciskającemu, nie położą końca użyciem stosownych środków.

Widoki *ciągłego odbytu* w Anglji na naszą pszenicę, jeszcze nie są pewnikiem spodziewanéj dla kraju korzyści. Po wszystkie czasy, z małym wyjątkiem, mieliśmy na nią odbyt dostateczny, ale jak zawsze ze stratą, kiedy w Anglji były ceny średnie. Niekiedy tylko, przy nadzwyczajném podniesieniu się cen na targach tamtejszych, pośrednicy dali nam cokolwiek zarobić, dla zachęcenia do utrzymywania ciągłych z niemi stosunków handlowych, i do prowadzenia spekulacyj zawodnych, pod wpływem dwóch monopolów obcych.

Jeżeli jeden z nich odleglejszy ustąpi, drugi za to bliższy w całéj swéj mocy pozostanie, który sam jeden wystarczy do ciągnienia za nas korzyści z targów angielskich. W takiem położeniu, przy współubieganiu się wszystkich krajów zbożorodnych, nasz rolnik zawsze w tyle pozostanie, i zyskami ze sprzedaży płodów swoich, z pośrednikami dzielić się będzie musiał.

Uwagi p. W. co do handlu Drzewa są trafne i z prawdą wyrzeczone. Wzmianka jednakże o tém, że dotąd nasz kraj tylko ciosane a nie rznięte drzewo do Gdańska dostarczał, jako przedmiot dla swojskiego przemysłu bardzo ważny, zasługuje na bliższy rozbiór.

Fatalném jakiémś przeznaczeniem, dostała się nam niepokonana obojętność na obroty handlowe i przedsięwzięcia przemysłowe. Spekulanci nasi corocznie widzą, jak na placu Gdańskim drzewo tutejszo-krajowe od wieków przerabia się na *bale i tarcice* do handlu zamorskiego, że tym sposobem sztuka drzewa nabiera podwójnéj i potrójnéj wartości. Widzą także, jak tam pszenicę przerabiają na *mąkę*, i tę wypiekają na *suchary* dla marynarki. Jednakże dotąd nikt u nas nie ośmielił się spróbować podobnego przekształcenia, ale wszystko, jakby pod zakazem, wychodzi z kraju tylko w płodach surowych. Zdaje się, że ten system i ta nieprzezorność wiecznie u nas trwać będzie, jeśli cudzoziemcy sposobu na to nie nauczą.

Czas przecież byłoby zająć się tak ważnym przedmiotem, do otworzenia sobie źródła obfitego bogactwa, tém więcéj, że nie zachodzą wielkie trudności w obmyśleniu na to zaradczych środków. Środkami temi głównie są, jak już tyle razy w rozprawach moich o przemyśle powiedziałem: zaprowadzenie *składów własnych* w kraju, przekształcanie *surowych płodów*, i ulepszenie *żeglugi* na rzekach. Dopóki to nie nastąpi, to jest, dopóki wprost z *naszych* składów nie będziemy mogli dostawiać produktów za granicę na *kommis* czyli stałą umówioną cenę i *zadatek*, na nic się nam nie przyda zniesienie taryfy celnéj, równie jak mało nas obchodzić będzie prawo zbożowe angielskie. Żyjąc ode dnia do dnia nadzieją że się samo coś dla nas zrobi w stosunkach między-narodowych, będziemy zawsze budować tylko zamki na lodzie.

Na cudzym placu, z swoim towarem być zależnym od monopolu niepotrzebnych pośredników, prosić się ich, ażeby kiedy ich łaską, kupili po najniższych cenach, a zawsze prawie sprzedawać ze stratą, lub oddawać na obce składy z widoczną zgubą, to nie jest korzystnym handlem, ale marnotrawstwem nierozmyślném i zniszczeniem bogactwa krajowego.

Tak przecież wiecznie robią nasi, niby to wyrachowani spekulanci, którzy wiedzą co się w Anglji dzieje, a nie widzą co u nas robić potrzeba. Widzimy, czego się oni z salonowemi pomysłami swemi dorobili i na czém skończyli, po zwiedzeniu obcych krajów, w celu handlowo-przemysłowym.

Znać, jak nas handel zagraniczny teraz obchodzić zaczyna, kiedy wszystkie pisma publiczne krajowe i nawet zagraniczne, artykuł p. W. z zapałem powtórzyły, a rolnicy w milczeniu takowy przyjęli. Podobne uwagi, dla kraju bardzo pożądane, ostrożnie jednak przyjmować i z przezornością na nie zapatrywać się należy, ażeby przez nie sprawione wrażenie, nie prowadziło nas do dalszych błędów, których w interesach rolnictwa, handlu i przemysłu, nie mało już popełniliśmy i dotąd jeszcze popełniamy.

B. Alexandrowicz.

O uprawie buraków pastewnych.

Buraki pastewne syberyjskie (Beta sibirica) w folwarkach Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie uprawiane, podług doświadczeń czynionych, dają w średniém przecięciu z morga nowo polskiego do 180 korcy zbioru, pojedyncza ich wielkość dochodzi 20 do 24 f., rosną w połowie w ziemi a w drugiéj połowie nad ziemią. Grunt na nie winien być dobry jęczmienny lub łżejszy pszenny, do znacznéj głębokości wyorany, mający skruszoną i dobrze wyrobioną warstwę do 18 cali dochodzącą; umierzwia się świeżym nawozem jak pod kartofle, zasiewać go można od połowy miesiąca kwietnia, aż do połowy czerwca. Na mórg jeden potrzeba 4 do 5 fun. nasion, funt nasion kosztuje zł. 4, garniec zaś rs. 1. Dwie są odmiany tych buraków, żółte i różowe, kształtem wcale się od siebie nieróżnią, są owalno-podłużne. Pomieszane z połową kartofli i umieszane z sieczką, wyborny dają karm dla krów, po których mleko przyjemniejszego jest smaku jak po samych kartoflach. Zachowują się na zimę podobnież jak kartofle i dobrze opatrzone przechowują się bez żadnego uszkodzenia. Z powyższych przeto własności wielce zasługują na ich produkcję, mianowicie w gospodarstwach gdzie stosunki miejscowe użycia podobnego rodzaju karmu dla inwentarzy wymagają. Nasienia w mowie będących buraków można dostać w składzie nasion Dr. Franciszka Betzhold utrzymującego Kantor Urządzania Dóbr i Lasów, i główny skład nasion w Warszawie przy ulicy Senatorskiéj Nr. 471 obok Resursy wprost pałacu Zamojskich.

p. o. Insp. Gosp. w Dobr. Inst. *J. Micewicz.*

Nowa metoda ogrzewania pomieszkań i t. p.

Holender Daniel Hoibrenck, dyrektor ogrodów barona Hügel w Wiedniu, wynalazł niedawno temu nową metodę ogrzewania powietrza, i uzyskał na nią od c. k. austrjackiego Rządu wyłączny przywiléj swobody. Wynalazca używa siły prężności rozgrzanego powietrza (zapewne przez zgęszczanie onego) do rozwinięcia bardzo wysokiego stopnia ciepła, a mianowicie aż do 254 stopni Reaum. (czyli punktu wrzenia żywego srebra). Do ogrzania przestrzeni obejmującéj 42 miljonów stóp sześciennych, wystarczać ma 1 3/4 sążnia sześciennego drew? Za pomocą cetnara węgli kamiennych na paliwo w lokomotywie użytych, ciepło ma dojść w 20 minutach takiego stopnia, do jakiego zwyczajnym sposobem potrzeba dwóch sągów drzewa i 2 1/2 godzin czasu. W 5 minutach można w tém gorącém powietrzu upiec chleb i ugotować mięso.

W tym samym przedmiocie ma być także nowy wynalazek w Węgrzech zrobiony. Doktor Gall wyraża się tak w téj mierze w dzienniku *Pesther Zeitung*: Wynaleziono tu temi czasy w Węgrzech nowy sposób ogrzewania powietrza i poczyniono już potrzebne kroki, aby od c. k. austrjackiego Rządu otrzymać przywiléj swobody. Odtąd, aby w porze zimowéj ogrzać dostatecznie wszystkie pomieszkania, czy to w całém mieście czy

też w pojedynczych dzielnicach, dość będzie jednego aparatu, który przy usłudze kilku ludzi, użytych do utrzymywania ognia i do dozorowania, dostarczać będzie przez rury podziemne ciepłego powietrza do pomieszkań ludzkich, a ciepłe to powietrze da się w każdym pomieszkaniu dowolnie miarkować. Nie dość na tém, aparat ten może także w porze letniéj dostarczać chłodnego, orzeźwiającego powietrza, co zapewne dla osób majętniejszych, dla szpitalów, koszar i t. d. bardzo jest pożądane. Na towarzystwa akcyjne, któreby od wynalazcy przywiléj ten nabyły, włoży on obowiązek, aby ubogim rodzinom ogrzewano pomieszkania bez żadnego zysku.—Oszczędność paliwa ma być przy téj nowéj metodzie tak znaczna, iż tylko piąta część tego co dotąd wychodzić będzie. Wszelkie nieprzyjemności pieców ustaną, a mieszkańcy będą mieli opał, który (przy znacznych zyskach dla towarzystw akcyjnych) ledwie połowę tego co dotąd kosztować będzie.

Nie widzimy potrzeby rozszerzać się tutaj tak nad powyżéj wyliczonemi jako i innemi do pojęcia łatwemi korzyściami, jakieby z powyższego wynalazku dla gospodarstwa krajowego, domowego i w ogóle dla całéj techniki wyniknąć mogły. Życzyć tylko pozostaje, aby pomysły wynalazców jak najrychléj w zastosowaniu praktycznem się sprawdziły, i aby tak zbawienne z wielu względów dzieło, jak najprędzéj pożądane owoce nieść mogło.

Nowy sposób tuczenia bydła kartoflami.

Ugotowawszy kartofle za pomocą pary, tak jak jest zwyczaj w gorzelniach, miesza się je z 2 ch do 5ciu procentu słodu w sposób w gorzelniach znany, biorąc jednakże dwa razy tyle gorącéj wody. Gdy zacier ten ma jeszcze 55 stopni (Reaum.) ciepła, przykryć go, i tak przez 4 do 5 godzin zostawić, aby kartofle w substancję cukrową się przeistoczyły. Potém jeszcze przez 6 do 9 godzin zostawić zacier ten w kadzi zaciernéj, aby lekko przykwaśniał. Nareszcie, wedle tego, czy go się chce użyć od razu na karm dla bydła, czy też do zaparzenia sieczki, roztwarza go się w pierwszym razie zimną, a w drugim gorącą wodą w takiéj ilości, aby otrzymać roztwór tak gęsty jak zwyczajna braha. Zacier w ten sposób na karm dla bydła użyty, ma być tak pożywny, że 100 funtów kartofli tak przysposobionych, zastąpi 500 a nawet 600 funtów brahy gorzałczanéj.

Warto, aby u nas zrobiono w téj mierze próby, bo jeżli te sprawdzą powyższe podania, możeby korzystniéj było całkiem wódki nie pędzić lecz tylko kartofle w ten sposób wprost do karmienia wołów używać.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Z Biały 17 *kwietnia.* Ceny zboża, zapewne dla tego że oziminy pięknie wyglądają, więcéj spadać niż podwyższać się będą. Za korzec pszenicy dają teraz 8 do 10 złr., żyta 7 1/2 do 8 złr., jęczmienia 6 złr., owsa 3 1/4 do 4 złr.; kartofle były już po 3 złr., ale znowu spadły na 2 złr. m. k., pokazało się bowiem po zimie więcéj kartofli niż się ich przezimować spodziewano. W górach wydarzył się przypadek bardzo smutny, który zasługuje na powszechną uwagę. Za wczesném rozwinięciem się roślinności, spostrzeżono na polu koniczyną obsianém świeżo skoszone miejsca; zrobiono więc zasadzkę i pojmowano sprawcę na uczynku; był to biedny człowiek, mający rodzinę, który wyznał przy śledztwie, że od niejakiego czasu żywi swoich i siebie gotowaną koniczyną. Za wyznaniem tém zrobiono rewizję, i w rzeczy samej znaleziono tak jak on powiedział: dano mu więc natychmiasst ze dworu jęczmienia, z którego zrobiono krupy albo na chleb użyto, i dawno nie mając podobnego pokarmu z większym go rodzina ta zjeść musiała apetytem; czy to więc z powodu odzwyczajenia się od zwięźlejszego pokarmu, lub też z przeładowania cała rodzina zginęła bolesną śmiercią.

Wrocław 5 *maja.* Interesa zbożowe w ciasnych teraz obracają się tu szrankach, gdyż wysokie tutejsze ceny nie przedstawiają żadnego pola do spekulacji, a przyszłe żniwa w większéj części zboża gatunków lepsze wydadzą ziarno jak to z którego składa się teraźniejsze zapasy nasze. Trwające ciągle dżdżyste powietrze nie mogło przywieść żniwom szkody, ponieważ temperatura w czasie najzimniejszych nocy nie była nigdy niżéj 1 stopnia ciepła, dla tego też zasiewy nieucierpiały bynajmniéj. Pszenicy dobre partje w cenie 74 do 80 sr. gr. chętnych znajdują nabywców, ale za to pośledniejsze gatunki w takimże stosunku trudno sprzedać przychodzi; te bowiem stoją na targu zaledwie po 55 sr. gr. szefel i to nikt się o nie pytać nie myśli. Żyto bez pokupu w najlepszym towarze po 58 do 59 sr. gr. trzymane, pośledniejszego znowu dużo było na sprzedaż i notować je można od 53 do 57 sr. gr. według dobroci Jęczmień tylko w średnich gatunkach był na sprzedaż wystawiony, za które dawano 48 do 51 sr. gr. Ze Szczecina przywieziony cięższki dostaje nawet 53 sr. gr. Owies, jak dawniéj płacą po 32 do 35 sr. gr szefel.—Koniczyna wcale zaniedbaną. Trawa Sgo Tymoteusza po 5 do 5 1/4 talara oddawana. W rzepaku zimowym zrobiono kilka kontraktów na dostawę z nowego zbioru po 62 do 64 sr. gr. szefel, jednakże sprzedający po nastaniu wilgoci i zimna zaczęli się drożyć i być przezorniejsi. Od bardzo wielu lat nie widzieliśmy tak nadzwyczaj pięknie wyglądających zasiewów jak teraźniejszego lata w tutejszéj prowincji, a do téj pory łagodne powietrze i wilgoć okazała się dla nich bardzo korzystną, lecz niżéj położone pola w niektórych miejscach cokolwiek ucierpiały. W wielu okolicach zboża niedługo kwitnąć będą a nawet już zaczynają, i zapowiadają bardzo obfite plony; czyli jednakże ostatnie zimna nocne młodym kłoskom nie zaszkodziły, jeszcze powiedzieć nie możemy; w każdym razie mróz na rozwijające się dopiero kwiaty zawsze szkodliwie działa.

Gdańsk 1 *maja.* Pierwszy raz w tym roku targ tutejszy był cokolwiek ożywiony; sprzedano około 200 łasztów pszenicy po cenach o 25 i 30 florenów wyższych jak w zeszłym tygodniu, najwyższa cena za doskonały gatunek zapłacona jest 5 0 flor. Sprzedano też kilkanaście łasztów żyta po 305 fl. w innych rodzajach ziarna żadnego niebyło obrotu.

Londyn 29 *kwietnia.* W ciągu zeszłego tygodnia dowozy pszenicy angielskiéj od dzierżawców na wszystkich prawie targach wewnętrznych zaledwie wystarczyć mogły żądaniu i potrzebie konsumentów, a że gatunek przywiezionéj pszenicy w ogólności był dobry, to też właściciele jéj otrzymali podwyższoną cenę o jeden szyling na kwarterze.

Średnia Cena żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich, płacono za korzec 4 ćwierciowy żyta rub. sr. 4 kop. 5; pszenicy rs. 5 kop. 40; grochu polnego rub. sr. 3 kop. 98; grochu cukrowego rub. sr. — kop —; fasoli rs. 6 kop. 57; gryki r. sr. 3 kop. — jęczmienia rub. sr. 3 kop. 37 owsa rs. 2 kop. 29; mąki pszennéj przedniéj rs. — kop. —; ordynaryjnéj korzec 6 ćwierciowy rs. 8 k. 15; żytniéj pytlowéj rs. 5 kop. 85 za korzec 4 ćwier. mąki gryczanéj rubli srebr. — kop. — kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs 6 k. 92; kaszy jaglanéj rs. 8 k. 47 kaszy gryczanéj drobnéj rs. 11 kop. 20 kaszy jęczm. perłowéj rs. — kop. —; kaszy jęczmiennéj ordynarnéj rs. 5 kop. 42; siana centnar 100 f. kop. 50; słomy centnar kop. 31; siana fura jednokonna rs. 1 k. 95 do rs. 3 kop. 15; parokonna od rs. 3 k. 75 do 5 k. 25; słomy fura zwyczajna rs. 1 k. 30 do rs. 2 k. 55; sążeń drzewa sosnowego rs. 7 k. 44; wół dobry od rs. 36—54, k. 6, wół średni od r. s. 27—35, k. — lichy 21 do 26; cielę od rs. 1 k. 50 do r. 3 k. 30; baran rs.— k. — wieprz dobry od rs. 13—17; średni od 10; do 12; lichy od 6—9; masła funt kop. 18; słoniny funt kop. 11 kartofli korzec rub. srebr. 1 kop. 29; okowity garniec kop 95 szumówki kop. 57.

URZĄD LOTERJI W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Podając do wiadomości Plan następującéj 68 Loterji Klassycznéj, Urząd Loterji oznajmia zarazem, iż Ciągnienie tejże Loterji odbywać się będzie w poniżéj wyrażonych terminach, jako to: I. Klassy dnia 24 i 25 lipca (5 i 6 sierpnia) r. b. 1846—II Klassy dnia 29 sierpnia (10 września) - III. Klassy 26 Września (8 Października). - IV. Klassy dnia 24 Października (5 Listopada).—Rozpoczęcie V. Klassy dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. — w Warszawie d. 10 (22) Kwietnia 1846 roku

Referendarz Stanu, Naczelnik Urzędu, *S. Werner.*
za Sekretarza *Dobrzański*

PLAN

Do 68 Loterji Klassycznéj w Królestwie Polskiém

NA 5 KLASS PODZIELONÉJ,

z 23,500 Numerów składającéj się, w któréj jest 10,500 Losów Wygrywających i 4000 bezpłatnych.

Na 10-tą Część Losu przez wszystkie 5 Klass, Rubli srebr. 2 kop. 55
„ 3-cią „ „ „ „ „ „ „ 8 50

TAXA

Na pół Losu przez wszystkie 5 Klass, Rs 12 kop. 75
„ Cały Los „ „ „ 25 „ 50

1sza KLASSA Rubli srebr. 3
Ciągnienie d. 24 i 25 Lipca / 5 i 6 Sierpnia 1846 r.

1	Głów. Wygrana Rs.	5, 0 0 0
1	Wygrana „	1, 5 0 0
1	„ „	1, 0 0 0
1	„ „	5 0 0
2	Wyg. po R. s. 150	3 0 0
4	„ „ 100	4 0 0
10	„ „ 30	3 0 0
40	„ „ 20	8 0 0
140	„ „ 15	2, 1 0 0
1000	„ „ 4	4, 0 0 0
1200	Wygranych R. s.	1 5, 9 0 0
1000	Losów bezpł. do 2 Klassy z procent. i wpis. R. s.	8. 7 0 0
Summa 1. Kl. R. s.		2 4, 6 0 0

2ga KLASSA Rubli sr. 4 kop. 50
Ciągnienie d. 29 Sierpnia / 10 Września 1846 r.

1	Głów. Wygrana Rs.	4, 0 0 0
1	Wygrana „	1, 2 0 0
1	„ „	5 0 0
1	„ „	3 0 0
2	Wyg. po R. s. 180	3 6 0
4	„ „ 100	4 0 0
10	„ „ 45	4 5 0
24	„ „ 30	7 2 0
56	„ „ 24	1, 3 4 4
1000	„ „ 6	6, 0 0 0
1100	Wygranych Rub. s.	1 5, 2 7 4
1000	Losów bezpł. do 3 Klassy z procent. i wps. R s.	1 4, 2 2 6
Summa 2. kl. R. s.		2 9, 5 0 0

3cia KLASSA Rubli sr. 4 kop. 80.
Ciągnienie d. 26 Września / 8 Października 1846 r.

1	Głów. Wygrana Rs.	4 0 0 0
1	Wygrana „	1, 2 0 0
1	„ „	6 0 0
1	„ „	3 0 0
2	Wyg. po R. s. 200	4 0 0
4	„ „ 160	6 4 0
10	„ „ 50	5 0 0
28	„ „ 40	1, 1 2 0
52	„ „ 36	1, 8 7 2
1000	„ „ 10	10 0 0 0
1100	Wygranych R. s.	2 0, 6 3 2
1000	Losów bezpł do 4 Klassy z procent. i wpis. R. s.	2 1, 7 6 8
Summa 3 Kl R s.		4 2, 4 0 0

4ta KLASSA Rubli sr. 6 kop. 60
Ciągnienie d. 24 Października / 5 Listopada 1846 r.

1	Głów. Wygrana Rs.	4, 0 0 0
1	Wygrane „	1, 2 0 0
1	„ „	7 5 0
1	„ „	5 0 0
2	Wyg. po R s. 270	5 4 0
4	„ „ 180	7 2 0
10	„ „ 75	7 5 0
20	„ „ 60	1, 2 0 0
60	„ „ 45	2, 7 0 0
1000	„ „ 15	15, 0 0 0
1100	Wygranych Rub s.	2 7, 3 6 0
1000	Losów bezpł. do 5 Klassy z procent. i wps R s.	2 9. 3 1 0
Summa 4. kl. R. s.		5 6. 6 7 0

5ta KLASSA Rubli srebrnych 6 kop 60
Ciągnienie rozpoczynie się dnia 22 Listopada / 4 Grudnia 1846 r.

1	Główna wygrana r. s.	75,000
1	Wygr. DOM wartości rs. 40,678 i w gotowiźnie rs. 4,322	45,000
1	Wygr. DOM wartości rs. 13,140 i w gotowiźnie rs. 1,860	15.000
1	Wygrana — — Rs.	5,000
1	— — — — —	3,000
5	po rs. 1,500 — —	7, 5 0 0
10	— — 750 — —	7, 5 0 0
20	— — 450 — —	9, 0 0 0
30	— — 300 — —	9, 0 0 0
130	— — 100 — —	1 3, 0 0 0
300	— — 45 — —	1 3, 5 0 0
5500	— — 30 — —	1 6 5, 0 0 0
6000	Wygranych . . R. s.	3 6 7, 5 0 0

BILLANS

DOCHÓD

	Po r. s.	rub. sr.
23,500 L I Kl.	„ 3	70,500
22,300 „ 2	„ „ 4 k. 50	100,350
21,200 „ 3	„ „ 4 k. 80	101,760
20,100 „ 4	„ „ 6 k. 60	132,660
19,000 „ 5	„ „ 6 k. 60	125,400
Summa rs.		530,670

ROZCHÓD

	Rub. sre.
1,200 L. Wygr. 1 Klas.	24,600
1,100 „ „ 2 „ „	29,500
1,100 „ „ 3 „ „	42,400
1,100 „ „ 4 „ „	56,670
6,000 „ „ 5 „ „	367,500
12 proct. od szacunku Domów	6460
Towarzystwu Dobroczynności	3000
1to proc. od szacunku Domów	540
Summa rs.	530,670

Plany przy których potrzebne dla chcących grać w tęż Loterję przepisy i objaśnienia znajdują się, już wyszły z druku i rozdawane będą bezpłatnie we wszystkich Kantorach Loterji, gdzie i losów wkrótce dostać będzie można za opłatą w tychże Planach oznaczoną.